**Za potarganym zbożem**

*Słowa: Barbara Sobolewska, muzyka: Stanisław Szczyciński*

Za potarganym zbożem, za siedemnastym morzem,

Za bardzo długim, letnim dniem,

Na samym końcu drogi, tam gdzie rośnie klon

Wypatruje na nas oczy mój i twój, nasz wspólny dom.

Na płocie schną ręczniki i kwitną słoneczniki,

Do słońca ziewa rudy pies,

W pokoju tupią krzesła, tańczy fotel pstry,

Dookoła balonika krążą pod sufitem ćmy.

Jedźmy tam za chwilę, za pół,

Nie możemy czekać dłużej.

Deszcz niech gasi iskry spod kół-

Zanosi się na dużą burzę...

Otworzysz drzwi do sieni, przy stole usiądziemy,

A gdy zaświeci w szklankach dno,

Będziemy słuchać deszczu, co na rynnach gra.

Od wieczora aż do rana – ze mną ty i z tobą ja.

Jedźmy tam za chwilę, za pół,

Nie możemy czekać dłużej.

Deszcz niech gasi iskry spod kół-

Zanosi się na dużą burzę...